Wydanie B.

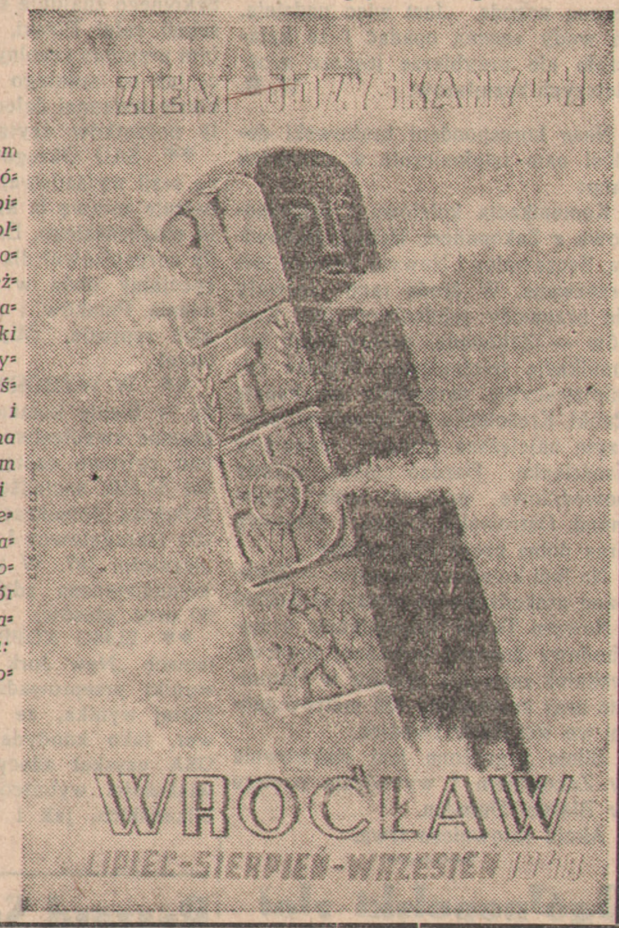
Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 120
z odnosz. do domu zł 130

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 12 czerwca 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 158

Wystawa Ziem Odzyskanych



O Wystawie Ziem Odzyskanych mówi się dziś i pisze w całej Polsce. Będzie to bowiem najpotężniejsza manifestacja nowej Polski pod hasłem „Byliśmy tu, jesteśmy, budujemy i pozostaniemy na zawsze". Naszym przyjaciołom i wrogom pokażemy we Wrocławiu, jak niespożyta jest siła twórcza Polskiego Narodu. Na zdjęciu: afisz propagandowy WZO.

Foto Film Polski

Ostry protest Zw. Radzieckiego w Waszyngtonie i Hadze przeciwko artykułom, opublikowanym w USA i Holandii

Prowokacyjne brednie

Podżegacze wojenni nawołują do wojny prewencyjnej

MOSKWA (PR) Ambasador radziecki w Waszyngtonie złożył notę protestacyjną przeciwko artykułowi, który ukazał się w dniu 17 maja br. w piśmie „News Week", w którym to artykule przedstawiono Związek Radziecki jako agresora, zagrażającego Stanom Zjednoczonym i w którym proponuje się, by siły zbrojne USA użyły broni atomowej na miasta radzieckie, jak również stworzyły bazy lotnicze dookoła ZSRR.

Artykuł ten przedstawia plan wykorzystania amerykańskich sił powietrznych, baz lotniczych i bomb atomowych przeciwko Związkowi Radzieckiemu w szczególności dla zniszczenia takich miast radzieckich, jak Moskwa, Leningrad, Kijów, Charków, Odessa itd.

Artykuł mówi dalej, że stratedzy amerykańscy projektują utworzenie „zamkniętego koła baz lotniczych wokół Rosji" oraz „coraz silniejsze zacieśnienie tego koła, aż Rosjanie zostaną zaduszeni".

Artykuł ten stanowi naruszenie postanowień ONZ w sprawie tępienia propagandy wojennej. Artykuł ten jest tym więcej znamienny iż ukazał się w gazecie, będącej własnością b. ministra handlu Harrimana, obecnego „latającego ambasadora" planu Marshalla.

Kopię noty protestacyjnej wysłano do sekretarza ONZ.

Tak samo władze radzieckie wniosły protest przeciwko artykułowi, jaki się ukazał w czołowym organie holenderskej partii pracy „Het Freie Folk" pt. „Strategia rosyjska i odpowiedź na nią", w którym przedstawiono Związek Radziecki jako zagrażający bezpieczeństwu innych państw i wezwano do prewencyjnej wojny przeciwko ZSRR.

Kryzys gabinetowy we FRANCJI

wydaje się być nieunikniony

MARSHALL usiłuje uspokoić opinię

PARYŻ (obsł. wł.) Dzisiaj zbierze się Zgromadzenie Narodowe Francji. Czołowi przedstawiciele rządu francuskiego obradowali całą noc, by zażegnać kryzys, grożący rządowi francuskiemu w związku z uchwałą dot. subwencji dla szkół wyznaniowych, w której to sprawie powstały ostre dysonanse między socjalistami a postępowymi katolikami. Dopiero nad ranem przywódcy koalicji rządowej doszli do uzgodnienia kompromisowego projektu, który zostanie przedłożony na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego.

Na naradzie nocnej rząd spotkał się również z ostrą krytyką w sprawie zaleceń konferencji londyńskiej. W sprawie tej obradowała również komisja zagraniczna Zgromadzenia Narodowego, w której uzyskano tylko 1 głos wiekszości dla poparcia postanowień konferencji londyńskiej.

W kołach politycznych krążą pogłoski, że premier Schuman liczy się z możliwością zbiorowej dymisji gabinetu. W tym wypadku prez. Auriol powierzyłby ponownie Schumanowi utworzenie rządu. Większość dawnych ministrów weszłaby w skład nowego gabinetu z wyjątkiem min. Bidault.

De Gaulle złożył deklarację, w której domaga się zorganizowania nowej konferencji w sprawie Niemiec.

De Gaulle wypowiada się za rozbiciem Niemiec na większą ilość małych krajów.

Zalecenia konferencji londyńskiej były również tematem obrad w Waszyngtonie i Londynie.

Min. Marshall powiedział, że „rozumie obawy francuskie, gdyż zbyt dużo Francja ucierpiała od Niemców, ale bezpieczeństwo Francji zabezpieczone jest dostatecznie gwarancjami wojskowymi". Stany Zjednoczone — oświadczył Marshall — chętnie wznowiłyby rokowania z Związkiem Radzieckim w sprawie jednolitego rządu niemieckiego, ale... na ustalonych przez USA warunkach.

W tym samym sensie przemawiał w Izbie Gmin — min. Bevin.

16 czerwca posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) Marszałek Sejmu Ustawodawczego p. Wł. Kowalski ogłosił w dniu 9 bm. zarządzenie treści następującej:

„Zwołuję posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP na dzień 16 czerwca 1948 r. o godz. 11".

Węgry dziękują ZSRR za zmniejszenie odszkodowań

BUDAPESZT (PAP). Wicepremier i sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej Rakosi wystosował do generalissimusa Stalina list, w którym wyraził serdeczne podziękowanie i wdzięczność za wielkoduszną decyzję rządu radzieckiego obniżenia o 50 proc. należnych ZSRR odszkodowań.

Prezydent Tildy przesłał depeszę podobnej treści na ręce Szwernika.

Anglo-amerykańska walka o źródła

surowca atomowego

w Kongo, na Antarktydzie, w Indiach i Burmie

MOSKWA (PAP) Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda" zwraca uwagę na zaciekłą walkę, jaka toczy się między koncernami amerykańskimi i monopolistami brytyjskimi o źródła surowca atomowego, tj. o rudę uranową i pierwiastek tor, zawarty w formie tlenku w tzw. piasku monacytowym.

Największe złoża rudy uranowej w krajach kapitalistycznych znajdują się w Kongo belgijskim. Już w pierwszych latach ostatniej wojny, gdy Belgia zajęta została przez hitlerowców, Wielka Brytania wzięła Kongo pod swoją kontrolę, by wykorzystać tamtejsze złoża uranu i zagrodzić do nich drogę monopolom amerykańskim. Jednakże kapitaliści amerykańscy zaczęli stopniowo wypierać Anglików z tego terenu. Pakt brukselski, oddał zasoby surowcowe Konga belgijskiego, a zwłaszcza złoża rudy uranowej pod wyłączną kontrolę Stanów Zjednoczonych.

Walka o rudę uranową toczy się między Anglią i USA również na obszarach Antarktydy. Jeszcze w roku 1946 Stany Zjednoczone wysłały tam wielką ekspedycję pod kierownictwem admirała Byrda. Ze swej strony Anglicy dwukrotnie wysłali na te tereny ekspedycje badawcze. W roku 1947 do walki o podbiegunowe złoża uranu przyłączyli się satelici USA — Argentyna i Chile, okupując tereny, które Wielka Brytania uznała za swoje. Podobnie jak w Kongo, Anglicy i w tym wypadku oddają Stanom Zjednoczonym jedną pozycję po drugiej, albowiem sami są zależni od amerykańskiego kapitału finansowego.

Wielkie złoża piasku monacytowego i rudy uranowej odkryto w Indiach, w księstwie Travankor oraz w prowincjach Madras i Orissa. Jedynie na tym terenie Anglicy zdołali się oprzeć naciskowi koncernów amerykańskich, które wynagrodziły sobie te straty, monopolizując całkowicie przeróbkę monacytu w Brazylii.

W roku 1948 odkryto podobno uran i tor w Burmie Środkowej i Wschodniej, czym niezwłocznie zainteresowały się firmy amerykańskie.

W konkluzji „Krasnaja Zwiezda" stwierdza, że w anglo-amerykańskiej walce o źródła surowca atomowego Stany Zjednoczone zdecydowanie z ciężają.

Amerykanie werbują pilotów niemieckich

BERLIN (PAP). Według doniesień Agencji ADN, władze amerykańskie w Berlinie i w strefie amerykańskiej przystąpiły do werbowania pilotów niemieckich. Piloci niemieccy są używani częściowo do obsługi amerykańskich zaoceanicznych linii lotniczych, inni zaś, zwłaszcza piloci wojskowi, są zatrudnieni w lotnictwie wojskowym. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się piloci, posiadający doświadczenie w kierowaniu samolotami o napędzie odrzutowym.

Gottwald następcą Benesza?

PRAGA (PAP) Komitet Wykonawczy partii komunistycznej postanowił zalecić Centralnemu Komitetowi Akcji Frontu Narodowego wybór premiera Gottwalda — na stanowisko prezydenta republiki po dr. Edwardzie Beneszu, oraz wicepremiera Antonina Zapotocky'ego na stanowisko premiera Czechosłowacji.

63 doradców wojskowych

będzie wspomagało hr. Bernadotte

w czasie rokowań żydowsko-arabskich

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie wyjaśnił na konferencji prasowej, że 63 doradców wojskowych będzie pomagało rozjemcy ONZ w Palestynie — hr. Bernadotte. Hr. Bernadotte prowadzi rokowania z odnośnymi rządami dla uzyskania 6 okrętów, których zadaniem będzie patrolowanie wybrzeży. 3 okręty mają być udzielone przez Stany Zjednoczone, 2 przez Francję i 1 przez Belgię. Jeszcze 9 członków sekretariatu ONZ wyruszy w piątek na Środkowy Wschód do pomocy hr. Bernadotte. Ogółem więc przy realizacji rozejmu zatrudnionych będzie 31 urzędników ONZ. Wśród wojskowych doradców hr. Bernadotte będzie się znajdowało 21 oficerów amerykańskich, 21 oficerów francuskich i 21 oficerów belgijskich. Do Palestyny przybyło już również pięciu Szwedów. Na pytanie, czy doradcy wojskowi Związku Radzieckiego czynni będą w Palestynie, Trygve Lie oświadczył, że zadecyduje o tym Rada Bezpieczeństwa.

Dziś rano w Palestynie

przerwano walkę

Na wyspie Rhodos toczyć się będą rokowania pokojowe

LONDYN (PAP). Według ogłoszonego w Ammanie komunikatu transjordańskiego, Legion Arabski otrzymał rozkaz przerwania ognia w piątek o godz. 8 rano.

LAKE SUCCES (obsł. wł.) Żydzi i Arabowie zgodzili się na 4-tygodniowy rozejm, rozpoczynający się w piątek o godz. 8 rano.

Rozjemca ONZ — Bernadotte tworzy kwaterę główną na wyspie Rhodos, dokąd zaprosił przedstawicieli obu stron na konferencję pokojową. Komentatorzy polityczni twierdzą, iż układ osiągnięty przez Bernadotte przedstawia osiągnięcie po raz pierwszy szans na załatwienie sprawy palestyńskiej w ogóle.

Rada Bezpieczeństwa zbierze się dziś w celu omówienia sprawozdania Bernadotte i rozważenia propozycji ZSRR, wysłania oficerów radzieckich jako obserwatorów do Palestyny.

Narodziny trzynastego dziecka

KROTOSZYN (g) Trzynaste dziecko powiła p. Stanisława Kazubkowa, żona Walentego w Kobylinie, powiatu krotoszyńskiego. Jako ojciec chrzestny małego Stasia, w księgach metrykalnych zapisany został Prezydent RP Bolesław Bierut, który swemu chrześniakowi nadesłał piękną wyprawkę. Niestety radość szczęśliwej matki zamąciła zupełnie nieoczekiwana śmierć męża, który w przeddzień narodzin Stasia, zmarł na udar serca.

Polsko-francuska umowa o ubezpieczeniu

PARYŻ (PAP). W ministerstwie pracy podpisana została polsko-francuska umowa o ubezpieczeniu społecznym wraz z dodatkowymi układami. Ze strony polskiej konwencję podpisał ambasador Putrament, zaś ze strony francuskiej minister pracy Mayer oraz sekretarz generalny min. spraw zagr. Bousquet.

Alarm powodziowy w województwie krakowskim

Nasz korespondent krakowski donosi nam:

Kraków, 9 czerwca.

Pamiętamy wszyscy zeszłoroczną powódź, kiedy to na skutek roztopów wiosennych wylały rzeki zatapiając okoliczne rejony.

W roku bieżącym długotrwałe deszcze spowodowały znaczne podwyższenie wody na Wiśle, a w szczególności na jej dopływach Dunajcu i Sanie, powodując zniszczenie w wielu miejscowościach województwa rzeszowskiego i krakowskiego.

W Rzeszowskim nastała w międzyczasie słoneczna pogoda, tak, że jeśli nie będzie tam dalszych opadów, niebezpieczeństwo rozszerzenia się powodzi minęło. Tak samo zapora wodna w Różnowie, spisująca się dzielnie, ratuje od powodzi północną część południowej Polski.

Gorzej przedstawia się sytuacja w województwie krakowskim, gdzie na skutek groźnej sytuacji ogłoszono alarm powodziowy i powszechną mobilizację do akcji ratunkowej. Stworzony został woj. kom. przeciwpowodziowy, który wysyła poszczególne ekipy w teren z pomocą sanitarną, żywnościową, oraz techniczną dla opanowania żywiołu i zabezpieczenia życia i mienia ludzkiego na zagrożonych terenach. W akcji tej biorą udział oddziały saperskie, ostatnio wzmocnione oddziałami spoza okręgu wojskowego Krakowa, Milicja, ORMO, Służba Polsce, straże pożarne i organizacje młodzieżowe.

Samoloty wojskowe i awionetki Aeroklubu Krakowskiego kursują nad miejscowościami odciętymi, jak Rabka, Krynica, Nowy Sącz i Zakopane, dostarczając pocztę i biuletyny o stanie powodzi.

Ludność z miejscowości zalanych i zagrożonych została ewakuowana i roztoczono nad nią opiekę, w szczególności otoczono opieką prewentoria dla dzieci w Rabce, która pozbawiona jest światła i wody do picia, oraz na Podhalu, gdzie najwięcej ucierpiało Zakopane.

Wdrożona została również natychmiastowa akcja charytatywna. Poza dotacją miliona 100 tys. zł, które zabrali z sobą wojewoda i wicewojewoda krakowski w teren, społeczeństwo woj. krakowskiego nie szczędzi ofiar, czy to w gotówce, czy żywności i odzieży dla powodzian. Konsul czechosłowacki, dr Matej Andrass, ofiarował na ten cel 10.000 zł. Woj. kom. pomocy powodzian uruchomił własne konto w PKO IV-1461, na które również społeczeństwo spoza obrębu woj. krakowskiego winno złożyć swe ofiary, gdyż pomoc dla powodzian winna być obowiązkiem każdego Polaka.

Rozmiary powodzi nie są jeszcze znane, wiadomo tylko, że w szeregach punktów przypomina ona swym rozmiarami powódź z 1934 r. Pociągnęła ona za sobą już ofiary w ludziach, a mianowicie na rzece Skawie utonęły 4 osoby, biorące udział w akcji ratunkowej.

Czy powódź przybierze większe rozmiary?

Stacja meteorologiczna w Zurychu zapowiada na naszą część Europy suchą pogodę a obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym — słoneczną pogodę. Jest więc nadzieja, że wody zaczną opadać i że katastrofa nie przybierze jeszcze groźniejszych rozmiarów. W. D.

Nasz korespondent krakowski doniósł nam telefonicznie w czwartek rano:

Komunikacja kolejowa i samochodowa z Zakopanem, Rabką, Bukowiną, Szczawnicą i Nowym Sączem jest przerwana. W środę rano zerwały się przewody telefoniczne linii Kraków — Zakopane, przerywając komunikację telefoniczną. Władze administracyjne zarządziły ewakuację Rabki, Krościenka i Czorsztyna, przy czym najcięższa sytuacja panuje w Krościenku. Bardzo ciężkie szkody powodziowe poniosły wsie Waksmund, Ostrowsko, Dębno i Maniowy oraz dolna część Szczawnicy.

Na linii kolejowej Kraków — Zakopane uszkodzone są mosty w Suchej i Nowym Targu. Komunikacja samochodowa doznała poważnej przerwy wskutek zerwania mostów w Poroninie oraz zniszczenia 150 metrów szosy we wsi Biały Dunajec.

Silnie zagrożona jest elektrownia w Zakopanem i wytwórnia papieru w Białym Dunajcu.

Akcja ratownicza trwa.

Świat w kilku wierszach

** W LONDYNIE odbędzie się w przyszłym miesiącu międzynarodowy kongres studentów medycyny, na który wyjedzie z Polski 4 studentów: 2 z Uniwersytetu Wrocławskiego, 2 z Gdańskiego.

** W MIARODAJNYCH kołach londyńskich potwierdzono wiadomość iż b. kanclerz republiki weimarskiej Heinrich Bruening, otrzymał zezwolenie na wjazd do Wielkiej Brytanii, rzekomo celem załatwienia swych spraw osobistych. W Anglii Bruening ma następnie podjąć starania o udzielenie mu zezwolenia na wyjazd do Hamburga.

** ŚLĄSK posiada stosunkowo szeroko rozbudowaną sieć przedszkoli. Na terenie Śląskiego Okręgu Szkolnego znajduje się 25 proc. przedszkoli całej Polski. W związku z tym przymus szkolny obejmie tu dzieci już od szóstego roku życia. W klasie wstępnej dzieci będą się uczyły początków czytania, pisania itd.

** SĄD Okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozpatruje sprawę b. kreisleitera powiatu mogileńskiego, Erika Daniela, który zorganizował dla ludności polskiej specjalny obóz w Strzelnie, grabił mienie Polaków i stosował wobec nich represje. Wyrok zapadnie w piątek.

** W WYBORACH do izby pracy w Sienie komuniści odnieśli ogromne zwycięstwo. Przedstawia się ono cyfrowo następująco: komuniści 51.318, socjaliści 9.2000, chrześcijańska domokracja 2.722, trzecia siła (saragatowcy i republikanie) 700, niezależni 187. W ten sposób partia komunistyczna zdobyła więcej, niż 80 proc. głosów.

** ELMO KOPPER zamieścił na łamach „New Jork Herald Tribune" wyniki przeprowadzonej ankiety, z której wynika, że generał Eisenhower, jako kandydat na prezydenta USA uzyskał zdecydowane poparcie większości wyborców zarówno republikańskich, jak i demokratycznych. (PAP).

Bandera polska na wszystkich morzach świata

GDYNIA (P) Nasza marynarka handlowa nie jest wielka, tym niemniej banderę polską można spotkać na morzach w różnych punktach świata. „Tobruk" odwiedził Buenos Aires w Argentynie i 14 czerwca przyjdzie stamtąd do Rotterdamu. „Kiliński" płynie do Pernambuco. Nasze statki dość licznie odwiedzają Aleksandrię, 12 bm. przyjdzie tam „Opole", znajdujące się w tej chwili w palestyńskim porcie Haifa, a w najbliższych dniach „Morska Wola", ładująca towary w porcie włoskim Genua. Oprócz „Opola" w Haifie znajduje się jeszcze drugi polski statek „Lewant", który po awarii pójdzie na dok do naprawy.

W tych dniach wypłynął „Karpaty" udając się po ropę naftową do perskiego portu Abadan. Kilka statków wraca do Gdyni. I tak „Kościuszko" z Antwerpii w dniu 14 bm., „Lida" z ładunkiem tomasyny z Antwerpii, a wczoraj wróciło „Kutno". Na zachód skierowały się z portu Gdynia i Gdańsk „Lech", kierując się na Londyn i „Oksywie" do Kopenhagi. „Olsztyn", już jest w Londynie i wyjdzie do Hull w tych dniach; w najbliższym czasie wypłynie z Gdyni „Śląsk" przez Szczecin, do Hamburga, Rotterdamu i Antwerpii. Utrzymujemy również linię żeglugową między Polską a Turcją. Płynie do portu tureckiego Istambuł „Lechistan", i stamtąd zabierze ładunek drobnicy.

Rotterdam i Antwerpia

najbardziej cenione przez naszych marynarzy

GDYNIA (p) Z rozmów z marynarzami dowiadujemy się, że najwięcej cenionymi przez nich portami są porty państw Beneluxu, a więc Rotterdam i Antwerpia, a to dlatego, że w państwach tych można nabyć w dostatecznej ilości towary i po przystępnej cenie. Zato zarówno w Szwecji jak w Finlandii są stosowane poważne ograniczenia. Również niektóre porty angielskie uważane są za dobre.

Marynarze korzystają również z zakupów tzw. „Bundu" w portach zagranicznych. Kierownik aprowizacji na statku może zakupić na każdego marynarza np. 200 sztuk papierosów, pewną ilość czekolady itp., po specjalnych cenach. Jednakże marynarzowi nie wolno wynosić tych rzeczy na ląd, bo przeznaczone one są do konsumcji podczas podróży. Paczkę 20 sztuk papierosów nabywa się za 20 centów, czyli sztuka wynosi około dwa złote.

Ogólnopolski zlot przodowników pracy „Służby Polsce"

SZCZECIN (W) W dniu 13 bm. odbędzie się w Szczecinie w sali W. R. N. ogólnopolski zlot przodowników pracy organizacji „Służba Polsce".

W zlocie tym weźmie udział ok. 150 przodowników „SP", którzy dokładnie omówią dotychczasowe wyniki pracy oraz projekty na najbliższe miesiące.

Ryszard Strauss zdenazyfikowany

GARMISCH PARTENK. (ZAP) W Garmisch Partenkirchen zakończył się trwający od 2 lat proces denazyfikacyjny przeciw 84-letniemu znanemu kompozytorowi, Ryszardowi Straussowi. Wyrokiem Trybunału Strauss został całkowicie zwolniony od odpowiedzialności i zaliczony do grupy „politycznie odciażonych". Strauss przebywa obecnie w Montreux w Szwajcarii.

SKARB Wielkiego MOGOŁA



Adam Czekalski

87 POWIEŚĆ

Szli jak duchy leśne. Zlewali się z cieniami nocy, kryli za pnie drzewa i wielkie krzaki, postępowali ostrożnie i roztropnie i wszyscy byli przekonani, że nikt z tych, którzy znajdują się na lądzie, nie zdoła im się wymknąć z sieci.

I rzeczywiście, ludzie wyładowujący statek podwodny nie domyślali się zupełnie ani zasadzki, ani ataku w tym miejscu. Pracowali z dość głośnym nawet hałasem i szumem, obrzucali się słowami i okrzykami i przenosili szybko i sprawnie paki z łodzi, dowożącej z nurkowca ładunek, na ląd, gdzie układali je pod baldachimem olbrzymiego banana jedną na drugiej.

W chwili, gdy pewnie niewiele już ładunku zostało w komorach nurkowca, nagle, jak duchy, wyłonili się ludzie kapitana i Redcliefa. Zabłysły światła lamp elektrycznych i rozległ się silny i dźwięczny głos kapitana:

— Ręce do góry!

Wrażenie tych słów było piorunujące. Hindusi, znajdujący się na brzegu, instynktownie wznieśli ramiona nad głowami, ale paru, zapewne białych, którzy byli najbliżej morza i łodzi na nim się kołyszącej, jednym susem wskoczyli do łodzi i silnymi ramionami odepchnęli ją od brzegu, zamierzającej jak najrychlej znaleźć się na pełnym morzu i schronić na nurkowcu, który stał nie dalej, jak o ćwierć mili od brzegu.

Plan pomyślany był dobrze i mógł się udać, gdyż noc była ciemna, a blask latarń elektrycznych nie sięgał zbyt daleko. Lecz w chwili, gdy uciekinierzy już chwycili za wiosła i poruszyli nimi raz i drugi, odsadzając się od brzegu na kilkanaście metrów, zatrajkotały z dwóch stron karabiny maszynowe. Wiosła z rąk ludzi wypadły, łódź zatrzymała się na miejscu i zaczęła tańczyć na falach, kręcąc się dokoła bezradnie.

Kapitan rzucił najbliższemu babu rozkaz, aby wskoczył do morza i przyholował łódź do brzegu. Wszystko to odbyło się tak szybko, że nikt nie miał czasu nawet na zorientowanie się w wypadku.

Podczas jednak, gdy cała uwaga skupiła się na łodzi, niektórzy z przemytników, znajdujących się na wybrzeżu, skorzystali z okazji, wycofali się z kręgu światła i pierzchli w gąszcze nadbrzeżne. Posypały się za nimi strzały, po których rozległy się jęki i krzyki ludzi, których zapewne kule dosięgnęły, ale niektórym udało się zbiec.

Tymczasem kapitan portu, wylazłszy na najwyższy w tym miejscu punkt, zaczął światłem sygnalizować w stronę łodzi motorowych stojących w niewidzialnej mgle, gdzieś daleko na morzu, aby się zbliżyły w ich stronę.

A podczas gdy kapitan zajęty był sygnalizowaniem, Redclief zaś doglądaniem holowanej do brzegu łodzi, w środku osaczonego obozu przemytniczego wynikła najniespodziewaniej dzika strzelanina. Nikt się nie orientował kto i do kogo strzela, a że kilka lamp wpadło nagle w trawy, uczyniła się ciemność jeszcze gęstsza i strzelanina wydała się jeszcze dziksza.

— Na ziemię! — krzyknął do swoich ludzi kapitan, kierując blaski swoich dwóch lamp w sam środek obozowiska, gdzie trwała walka.

Policjanci i żołnierze, doskonale obyci z podobnymi nocnymi awanturami, padli natychmiast w trawy, inni ukryli się za drzewami, ale strzelanina nie tylko nie osłabła, ale się jeszcze wzmogła. Nikt nie orientował się w sytuacji, o nurkowcu, który pośpiesznie uciekał na pełne morze, zapomniano zupełnie.

Jak długo trwał ten chaos, nie wiedział nikt, zorientowano się dopiero na dobre wtedy, gdy dwie z tych łodzi motorowych, które czekały w porcie, podeszły w pobliże wybrzeża i oświetliły swoimi reflektorami brzeg, gdzie panował rozgardiasz, zamieszanie i walka.

Przemytnicy, widząc nadciągającą odsiecz ich przeciwnikom, zaprzestali strzelaniny, a na wezwanie Redcliefa poddali się już bez dalszego oporu. Zarządzono potroczenie pojmanych, zebrano zabitych i rannych, przeszukano wszystkich dokładnie, wszystkie paki przeładowano na motorowiec i wyprawiono się w drogę powrotną.

Dopiero na miejscu, w koszarach portowych, gdy do nich wprowadzono więźniów i wniesiono rannych, oficerowie mogli przyjrzeć się przemytnikom w pełnym świetle. Oglądali każdego z kolei, i gdy Redclief znalazł się przy jednym z Hindusów, oczy jego rozchyliły się daleko bardziej, niż to było jego zwyczajem, a na ustach pojawił się radosny uśmiech.

— Salam, mister Rustum! — powiedział troszkę złośliwie. — Co za spotkanie, co za spotkanie! I ktoby się tego spodziewał?

Rustum, oberwany i przekształcony na prawowiernego hindu, nawet nie drgnął. Ograniczył się tylko do zaprzeczenia, że nie jest żadnym Rustumem i nie zna wcale człowieka o takim nazwisku.

— Nie wypieraj się, przyjacielu, bo ci to nic nie pomoże — przerwał mu Redclief — znam cię od szeregu lat tak dobrze, że poznałbym cię nawet w piekle i to nie w takim przebraniu. Zrewidować dokładnie tego człowieka! — zwrócił się z rozkazem do swoich ludzi.

Rustum nie stawiał żadnego oporu. Był pewien, że nie znajdą nic przy nim, gdyż był prawie nagi i nie posiadał żadnej więcej szaty na sobie poza przepaską na biodrach. Ale ludzie Redcliefa znali zbyt dobrze wszystkie schowki nawet na nagim ciele Hindusa i zabrali się do penetrowania całego ciała Rustuma z taką dokładnośścią, jakby przypuszczali, że Pars mógł ukryć cokolwiek w porach swego ciała. Po pógodzinnych szukaniach, jeden z rewidujących zajrzał pod powiekę Parsa i z triumfem wyciągnął stamtąd maleńki zwitek papieru, który podał szefowi.

— Postaramy się zbadać tę tajemnicę, Rustumie, nie obawiaj się — rzekł sir John i polecił zamknąć wszystkich pojmanych w areszcie, a sam zabrał znalezione papiery i tajemniczą korespondencję Rustuma i obaj z kapitanem udali się do gabinetu komendanta, aby tam to wszystko dokładnie przejrzeć.

Kraina piękna i ciekawa

Na Wyżynach Gdańskich

znajdzie turysta wiele interesujących obiektów

Gdańsk, w czerwcu.

Dziś, gdy zawierucha wojenna minęła, znosząc bezpowrotnie moc pamiątek lat dawnych na ziemi gdańskiej, wielki czas, by ratować to co pozostało, bo zabytki przeszłości na Wybrzeżu polskim i jego zapleczu, posiadają najchlubniejszą tradycję kultury polskiej i należą obecnie do unikatów. Tylko w przedwiekowych wioskach kaszubskich żyć mogą legendy i podania opowiadane z pokolenia w pokolenie i te tradycyjne zwyczaje, których próżnc byś szukał gdzie indziej.

Wzdłuż całego Wybrzeża odbywa się obecnie proces przystosowania do nowej roli, jaką stwarza odbudowa portów gdańskiego i gdyńskiego. Ruch budowlany i osadniczy zmienia stopniowo charakter Wybrzeża i jego zaplecza, ale i nowych dostarcza wartości. Ekonomiczne wyzyskanie Wybrzeża nie powinno nam jednak zasłaniać oczu na jego piękno. Chronić musimy nasz nadmorski krajobraz przed zepsuciem, przed pozbawieniem go przyrodzonego wdzięku i wszystkich tych estetycznych wartości, którymi obdarzyła go natura, a które należą do istotnych skarbów Ojczyzny.

Miejscowości leżące poza obrębem gminy miasta Gdańska, leżą na tak zwanych Wyżynach Gdańskich, w okolicy pagórkowatej i lesistej, stanowiącej krawędź „Szwajcarii Kaszubskiej".

Ze względów etnograficznych i przyrodniczych, warto zapoznać się z tymi miejscowościami. Przekonamy się, że są tu odwiecznie polskie wsie, sięgające niemal murów Gdańska, które zawsze były przedmiotem ataków fali germańskiej. Takie Brentowo sąsiadujące z Wrzeszczem, następnie Kiełpinek, Jasień, Karczemki, które ongiś wciśnięte jakby klinem w terytorium Gdańska, torowały drogę kulturze i myśli polskiej.

Tuż obok Emmaus, za Szydlicami leży folwark Szydlicki Młyn, gdzie w czasach książąt pomorskich mieli zamek Templariusze. Później był on własnością Krzyżaków, a Zygmunt I w roku 1520 nadał go dziedzicznie swemu faworytowi Piotrowi Bandesowi, w ręku potomków którego pozostawały owe dobra do roku 1726, po czym przeszły na własność magistratu Gdańska. Po Brandesach pozostał pałac z 17 wieku, otoczony rowami i mostami zwodzonymi, przerobiony przez Prusaków w połowie 19 wieku na zakład poprawczy.

Na południe od Kiełpinka, leżą prześliczne miejscowości Kiełpin, oraz Otomin, położony już na terenie „Szwajcarii Kaszubskiej" w okolicy pagórkowatej, wzniesionej 163 m ponad poziom morza. Leży tu znane z piękności jezioro Otomińskie, wraz ze swą pełną czaru okolicą. W miejscu tym Wyżyna Gdańska opada dość stromo, a krótkie potoki wyżłobiły malownicze doliny, których kilka znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Gdańska i Wrzeszcza. Okolice te były zawsze ulubionym miejscem wycieczkowym mieszkańców Gdańska. Na południe duże lasy mieszane tak zwane lasy Bękowskie. Stąd malownicza droga prowadzi znad jeziora przez „Długą Górę" do Sulmina. Szczególnie piękny z góry jest widok na dolinę Raduni przy Łupinie i Podfidlinie. Stąd też najlepiej widzimy kontrast między wzgórzami Wyżyny Gdańskiej a równiną Żuław.

U stóp wzgórz stara osada polska Święty Wojciech, gdzie już w czasach pogańskich miała istnieć świątynia. Św. Wojciech będąc tu w roku 997 przed misją apostolską do Prus — zmienił świątynię na kościół katolicki i wygłosił kazanie. Po zamordowaniu świętego i sprowadzeniu zwłok, spoczywały one początkowo w tutejszym kościele. Wówczas osada leżała nad morzem. Ponieważ św. Wojciech był Benedyktynem, oddano tutejszy kościół Benedyktynom, powołując zakonników z Mogilna w Wielkopolsce. Tutejszy klasztor nie był samodzielny, był tylko filią Mogilna. Mały konwent miał zaledwie kilku zakonników, którzy utrzymywali się z dochodów wsi Trąbki i Koźmin, sprzedanych w roku 1236 Cystersom z Lądu. W czasie reformacji, opuścili Benedyktyni klasztor, oddając kościół biskupowi. Dopiero na początku 18 w. biskup Szaniawski nadał go na nowo misjonarzom, w których posiadaniu zostawał do roku 1818.

Obecny kościół — to gotyk jednonawowy, zbudowany w 1348 roku, z wieżą z 15 stulecia. Po pożarze, wieża otrzymała hełm barokowy. Świątynia posiada wieloboczną absydę i drewniany sufit. Najcenniejszym zabytkiem są umieszczone w kruchcie resztki zniszczonego tryptyku gotyckiego, z czasów Benedyktynów. W ołtarzu obraz św. Wojciecha z roku 1604, organy rokokowe, dzieło Andrzeja Hildebrandta z Gdańska. Jest też posąg św. Wojciecha z marmuru, włoskiego dłuta z 18 wieku, uszkodzony, przysłany z Rzymu, a przeznaczony pierwotnie dla Gdańska.

Nieco dalej Pruszcz — jedna z większych i piękniejszych miejscowości. W 14 wieku Krzyżacy zbudowali do dziś istniejącą tu śluzę dla doprowadzenia do Gdańska kanałem wód Raduni. W czasie każdej wojny, Pruszcz zajmowali nieprzyjaciele dla odcięcia dopływu wody do Gdańska. W roku 1460 rozegrała się pod śluzą bitwa wojsk gdańskich i krzyżackich, podczas której uszkodzono też kościół i basztę wystawioną przez Krzyżaków dla obrony śluzy. W roku 1462 oszańcowali się w kościele Polacy, a w sto lat później zniszczyły kościół wojska Batorego. Francuzi używali go na magazyn prochu. Kościół natomiast ongi ewangelicki, a dziś znowu katolicki, jest obok kościółów w Gdańsku i Oliwie najcenniejszym zabytkiem artystycznym terytorium gdańskiego. Jest to świątynia trzynawowa, bazylikowa, zbudowana w 14 wieku. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest piękny gotycki ołtarz (pentaptyk), najpiękniejszy z ołtarzy gotyckich jakie się zachowały na ziemi gdańskiej. Pochodzi z 15 wieku, a przypomina ołtarz w „Szwajcarii Kaszubskiej" w Żukowie. W części środkowej rzeźby Ukrzyżowania, Drogi na Golgotę i Złożenia do Grobu, z bogato polichromowanymi figurami. Na skrzydłach obrazy dobrego pędzla, uważane za dzieło szkoły antwerpskiej. W ogóle całe urządzenie wnętrzna przedstawia się bardzo artystycznie, utrzymane w tonie eleganckiego baroku, bez przeładowania.

Na ścianach 10 dużych obrazów „Dziesięcioro przykazań", które niektórzy przypisują Cranachowi (16 w.) lecz które znawcy uważają za dzieła gdańskiej szkoły z 17 wieku. Każdy obraz przedstawia z jednej strony zastosowanie przykazania, z drugiej jego złamanie.

Obrazy te są przedmiotem ogólnego zainteresowania i stanowią oryginalny zabytek prześlicznych Wyżyn Gdańskich.

Alfred Świerkosz.

W sprawie listu Ojca św.

W nr 23 (168) „Tygodnika Powszechnego" ukazało się obszerne oświadczenie w sprawie listu Ojca Św. do biskupów niemieckich.

W punkcie 3-cim tego oświadczenia czytamy:

„Będziemy z pewnością zgodni z całą opinią katolicką w Polsce, z naszym Episkopatem na czele, gdy oświadczymy, że Ziemie Odzyskane uważamy za ziemie nasze, które po wiekach rozłąki wróciły do Macierzy i na tej podstawie opieramy nasze prawa do nich. Ziemie te przed blisko tysiącem lat były zasiedlone przez naszych przodków lub słowiańskich pobratymców. Polska dała im światło wiary katolickiej przez chrzest ludności i utworzenie organizacji kościelnej na tych terenach w r. 1000. Niemcy w swoim brutalnym „Drang nach Osten" zagarniali je systematycznie przez przeciąg paru wieków, wynaradawiając lub tępiąc bezlitośnie żywioł słowiański i narzucając ludności protestantyzm. Z tego względu przyłączenia Ziem Odzyskanych do Polski nie uważamy ani za akt zemsty w stosunku do Niemców, ani za wojenne odszkodowanie, lecz za naprawienie wiekowych krzywd narodu polskiego".

W punkcie 4b i następnych stwierdza się, że „Wysiedlenie Niemców z Polski nie było „bezprzykładnym" wydarzeniem, ani historycznie, ani etycznie. Przesiedlanie grup ludności stosowane było już po pierwszej wojnie światowej, zaś masowego i przymusowego przesiedlania ludności nauczył Europę Hitler, na którego rozkaz milionom ludności polskiej (Śląsk, Poznańskie, Pomorze, Łódzkie, Zamojskie) odbierano całą własność, rodziny wyrzucano w przeciągu godziny z gospodarstw, ładowano do wagonów kolejowych, nieopalanych w zimie, pędzono do obcych okolic lub do fabryk w „Reichu", a tysiące dzieci skazywano na śmierć w dusznych lub mroźnych wagonach. Jeśli przy wysiedlaniu Niemców z Polski nie zawsze dało się zastosować etyczne zasady, przewidziane dla takiej akcji, to tłumaczy się to psychologicznie nastrojami narodu śmiertelnie skrzywdzonego przez naród niemiecki i wrogim nastawieniem tej ludności niemieckiej do Polaków w czasie wojny, a już na pewno te metody polskie były o całe niebo bardziej ludzkie od metod, stosowanych przez Niemcy w czasie wojny do Polaków.

Przytoczone szczegóły z listu papieskiego świadczą, że Ojciec św. był dotąd o sprawach Polski jednostronnie informowany. Jest to nasza wina. A przyczyna leży w dużej mierze w braku stosunków dyplomatycznych Polski ze Stolicą Apostolską. Jeśli tedy chcemy na przyszłość uniknąć podobnych wydarzeń, to konieczne jest dołożenie starań ze strony polskiej w kierunku poprawy stosunków z Watykanem. Co się zaś tyczy Episkopatu, to jak nam wiadomo, w niedługim czasie uda się do Rzymu Jego delegacja. która Ojcu św. przedstawi punkt widzenia polskich katolików na sprawy poruszone w Jego liście. Z pewnością też Księża Biskupi chętnie przyjmą wszelkie w tej sprawie głosy katolików polskich".

Cytując powyższe ustępy oświadczenia „Tygodnika Powszechnego", wyrażamy przekonanie, że jest to również stanowisko hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce w omawianej sprawie.

Pkt. 3 podkreśla w sposób niebudzący żadnych wątpliwości jednolitą postawę wszystkich Polaków w sprawie naszych praw do Ziem Odzyskanych, w pkt. zaś 5 dowiadujemy się, że w niedługim czasie ma udać się do Rzymu delegacja Episkopatu Polskiego, która Ojcu św. przedstawi punkt widzenia katolików polskich na sprawy poruszane w Jego liście". Czytamy również, „że księża biskupi chętnie przyjmą w tej sprawie głosy polskich katolików".

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" będąc w zgodzie ze stanowiskiem władz naczelnych Stronnictwa Pracy, zwraca uwagę na odnośne punkty uchwały Zarządu Głównego i prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy z dnia 14 maja 1948 r., w szczególności na pkt. 3 który stwierdza, że „Stronnictwo Pracy jest przekonane, że hierarchia kościelna w Polsce zechce i potrafi wykorzystać cały swój wpływ polityczny na terenie Stolicy Apostolskiej w kierunku całkowitej zmiany stanowiska w tej bolesnej sprawie. Stronnictwo Pracy może zapewnić, że hierarchia kościelna w Polsce w tych swoich staraniach spotka się z pełnym zaufaniem i poparciem wszystkich katolików w Polsce".

W zapowiedzi wyjazdu delegacji Episkopatu Polskiego do Stolicy Apostolskiej, widzimy zrozumienie celowości i wielkiego sensu uchwały władz naczelnych Stronnictwa Pracy.

IKP zwiedza jedyną w Polsce destylarnię żywicy

Tutaj pachnie fiołkami...

Z jasnobursztynowej kalafonii powstaje krem dla pięknych pań — Zagranica ceni nasz produkt — Zagórze będzie miało konkurencję

Zagórze, k/Częstochowy, w czerwcu

Destylarnia żywicy w Zagórzu pod Częstochową jest jedyną tego rodzaju fabryką w kraju. Nic więc dziwnego, że zwiedzamy ją z ogromnym zainteresowaniem. Oprowadzający nas inż. Głowacki oraz kierownik destylarni inż. Wodorowski udzielają bardzo ciekawych informacji.

Po schodach dostajemy się do pomieszczenia, które — jak się okazuje — jest magazynem surowca. W obszernej hali spostrzegamy kilkadziesiąt beczek różnych kształtów. Idąc odczuwamy nagle, że „przyrastamy" do ziemi. Kierownik uśmiecha się. Okazuje się, że to po prostu nasze pantofle przykleiły się do pokrytej żywicą betonowej posadzki.

Co robi się z sprowadzaną tutaj żywicą — pytamy.

Kierownik wskazuje podłużne otwory w podłodze. Tymi właśnie otworami przelewa się żywicę do schronu, gdzie jest ona hermetycznie zamykana, aby nie parowała i w ten sposób nie zmniejszała swej wartości.

Za chwilę jesteśmy w wymienionym schronie, znajdującym się pod magazynem. Wyczuwamy miły chłód i specyficzny zapach żywicy. Schron jest ogromny. Może pomieścić 1.200 ton żywicy. Inż. Wodorowski tłumaczy, że ładowany następnie na wózki surowiec przewożony jest windą do hali, gdzie odbywa się produkcja.

Na pytanie o dzienną produkcję nasz sympatyczny „cicerone" odpowiada:

— Przerabiamy 18 ton żywicy dziennie. Z tej ilości otrzymujemy około 15% terpentyny i 65% kalafonii.

Proces produkcji jest b. ciekawy. Stwierdzamy to osobiście w hali fabrycznej.

— Oto wózki z żywicą — wskazuje inż. Wodorowski.

Rzucamy krytycznym okiem na zawartość wózków, która niczym nie przypomina bursztynowej żywicy, a raczej masę tartych kartofli.

Żywica ta wlewana jest do podgrzewacza, gdzie pod wpływem temperatury doprowadzana jest do stanu płynnego. Podgrzewacz to wielki kocioł metalowy. W sąsiedztwie jego widzimy dużo podobnych kotłów. Najbliższe, to tzw. „odstojniki", w których żywicę filtruje się i destyluje. Tu następuje najważniejsza faza produkcji: destylacja. Stąd zaś produkt przedostaje się do chłodnicy, gdzie podlega skraplaniu i wędruje dalej to tzw. „rozdzielacza". W rozdzielaczu następuje oddzielenie terpentyny od wody. Potem następuje jeszcze jedno filtrowanie i... kierownik pokazuje nam butelkę z gotową terpentyną.

— Proszę zwrócić uwagę na idealną przejrzystość płynu — mówi. — Nasza terpentyna jest tzw. terpentyną „balsamiczną". Jest bowiem bardzo czysta i nie posiada ostrego zapachu. Woń jej przypomina zapach fiołków.

Wyprodukowaną terpentynę umieszcza się w ogromnych żelaznych zbiornikach, o pojemności około 200 t, które dla bezpieczeństwa ogrodzone są kilkumetrowej wysokości murem. Tutaj — broń Boże! palić papierosa lub manewrować otwartym płomieniem nie można.

Zwiedzamy jeszcze pakownię kalafonii, gdzie mamy możność podziwiać zastygłą brunatną masę na żelaznych tacach. Obserwujemy, jak masę tę wybiera się i pakuje w drewniane beczki. Kierownik pokazuje nam próbki pięciu gatunków kalafonii od jasnobursztynowej, której używa się do kremów dla pięknych pań, aż do ciemnobrunatnej, jako znacznie gorszej.

Na zakończenie zadajemy jeszcze kilka pytań.

— Czy fabryka idzie „pełną parą?"

— Tak jest. Pracujemy przez 24 godziny bez przerwy. I na trzy zmiany! Personel fabryczny łącznie z pracownikami liczy 100 osób.

— Ile przerobiono żywicy w roku ubiegłym?

— Cztery i pół miliarda kg! W tym roku odciąży nas nieco mająca być wkrótce uruchomiona destylarnia żywicy w Garbatce. Będzie to druga tego rodzaju fabryka w Polsce.

— Gdzie podziewa się gotowy towar?

— Kalafonia idzie w całości na zaspokojenie rynku wewnętrznego, terpentyna zaś zyskała już rozgłos zagranicą i nasi sąsiedzi ubiegają się o nią. Niedawno wysłaliśmy 50 ton do Jugosławii, obecnie pertraktujemy z Czechosłowacją.

Ponieważ czas nagli, musi nam to wystarczyć. Wdychamy jeszcze raz balsamiczną woń żywiczną i opuszczamy destylarnię.

W. K.

Umarła przy porodzie 20-go dziecka

EUROPA REPORT donosi z Wiednia: Przed kilku dn. przewieziono do szpitala w Grazu Anne Kliest. Była ona w przededniu rozwiązania. Przy wpisie oświadczyła, że mając 20 lat wyszła zamąż i że dotąd porodziła 19 zdrowych dzieci. Kliest przy porodzie 20-ego dziecka zmarła.

Pakenham u łoża Schumachera

HANOWER (ZAP) Odwołany przed kilkunastu dniami brytyjski min. dla spraw Niemiec, lord Pakenham, bawiący obecnie z wizytą pożegnalną w Niemczech, odwiedził w Hanowerze przywódcę socjal-demokratów, dr. Schumachera. W czasie pogawędki u łoża chorego Schumachera lord Pakenham zapewnił go, że brytyjska Labour Party nadal będzie współpracować z niemieckimi socjaldemokratami. Lord Pakenham pojechał następnie do Düsseldorfu, aby pożegnać się z obradującymi tam premierami Bizonii. Przy tej okazji oświadczył on, że również na nowym stanowisku ministra lotnictwa cywilnego będzie się starał pomagać Niemcom i że zawsze pozostanie ich bliskim przyjacielem.

W czwartą rocznicę wielkiej bitwy partyzanckiej

WARSZAWA (PAP). W związku z 4-tą rocznicą największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach lipskich i janowskich z wielokrotnie przewyższającymi siłami hitlerowskimi — dnia 13 czerwca br. w Lublinie odbędą się uroczystości, mające na celu uczczenie pamięci poległych w tej bitwie bohaterskich żołnierzy AL.

Nowa maszyna do sadzenia ziemniaków

PRAGA (ZAP) Wiejski rzemieślnik czeski J. Szimek skonstruował nowy typ maszyny do sadzenia ziemniaków. Maszyna ta jest w stanie zasadzić w ciągu dnia ziemniaki na obszarze półtora hektara, przy czym wszystkie fazy sadzenia przeprowadza się jednocześnie. Maszyna poddana została szczegółowym badaniom przez specjalną komisję, złożoną z fachowych przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, rolniczych zakładów badawczych itp. Próby, przeprowadzane w majątku państwowym w Wałeczowie, dały zupełnie dobre wyniki.

Kalendarzyk

Czwartek, 10 czerwca 1948 r.
Katolicki: Małgorzaty
Słowiański: Bogumiła.
Wschód słońca: 4.35, zachód: 21.24; wschód księżyca: 6.59, zachód: 0.43.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Brodnica n/Drw. na falach eteru

(a) W ogólnopolskiej audycji reportażowej po „dzienniku południowym" (godz. 12) Pom. Rozgłośnia Polskiego Radia nada dziś, 11 bm. 10-minutowy reportaż dźwiękowy najciekawszych fragmentów uroczystości jubileuszowych 650-lecia m. Brodnicy. Sprawozdawcą jest red. Zdzisław Kunstman.

„Głupi Jakub" w Teatrze Miejskim

(a) W przyszłym tygodniu wchodzi na repertuar naszego teatru znakomita sztuka Tadeusza Rittnera „Głupi Jakub" z Wieliczem w roli tytułowej. Misię gra — Barska, Katarzynę — Ciemnołońska, Martę — Wilowicz, Hanię — Życzkowska, doktora — Cyprian, Teofila — Mroczkowski, szambelana — Rychłowski, prezesa — Szerzeniewski, Jerzego — Rusek.

Sztuka w reżyserii dyr. Rychłowskiego, otrzyma oprawę sceniczną projektu A. Muszyńskiego.

Z odbudowy życia gospodarczego Bydgoszczy

Ulica Grunwaldzka staję sie arterią z prawdziwego zdarzenia

Powoli, ale systematycznie wchodzimy w okres stabilizacji warunków życia powojennego. Miasto nasze, które na szczęście mało ucierpiało w czasie działań wojennych, nie ma więc też tak wielkich kłopotów związanych z odbudową życia gospodarczego, jak inne ośrodki. A jednak istnieją i tu poważne braki, które Zarząd Miejski w miarę możności bierze pod uwagę i w ramach ogólnej odbudowy kraju — usuwa.

Obecnie przystąpiono do przebudowy ulic, celem usunięcia możliwości niebezpiecznych „zakorkowań", hamujących w wysokim stopniu rozbudowę miasta i wzmożenie ruchu.

Na pierwszy ogień poszła ulica Grunwaldzka od starofarnego cmentarza aż do Kolejki Powiatowej włącznie. Plan przebudowy przewidziano na dłuższy okres czasu. Uzasadnieniem tych prac jest fakt, że ulica Grunwaldzka jest drogą wylotową, po której odbywa się dość poważny ruch tranzytowy wschód-zachód, a dotychczasowa szerokość była stanowczo za nikła.

Przełożono więc chodniki i poszerzono je do 4 m. Z lewej strony — ze względu na przesuniętą linię tramwajową, zrobiono specjalną jezdnię lokalną, z drugiej strony natomiast urządzi się wyłącznie wjazdy do bram. Tak przy prawym jak i lewym chodniku, wzdłuż ulicy założone zostaną zieleńce dochodzące również do 4 m szerokości. Aby zwiększyć bezpieczeństwo na jezdni, położone będą specjalne ścieżki dla ruchu rowerowego, każda po 1,5 m szerokości.

Ogólny koszt przebudowy wspomnianego odcinka oblicza się na 7 milionów zł. Zatrudnienie znalazło ok. 30 pracowników. Ukończenie prac przewidziane jest do września br. Nawierzchnia głównej jezdni wykonana będzie z kostki na podbudowie z kamienia.

Po kapitalnej przebudowie, szerokość tej ważnej arterii powiększy się z 7,5 m na 12 metrów.

Zmiana tego odcinka nie rozwiązuje jednakże sprawy w całym tego słowa znaczeniu. Pozostaje jeszcze poszerzenie ulicy począwszy od cmentarza starofarnego, który poważnie zwęża ulicę. Sprawa odcięcia kilku metrów cmentarza na korzyść poszerzanej obecnie ulicy jest w toku. Istnieją wszakże pewne trudności i opory ze względu na to, że cmentarz, jako zabytek historyczny, chciano utrzymać w stanie dotychczasowym. Na uwagę zasługuje zwłaszcza kuta brama z 16 wieku, jak i mogiły zasłużonych obywateli. Jednakże po ekshumacji zwłok i przeniesieniu bramy i kapliczki nieco dalej — zdaniem oficjalnych czynników miejskich — możnaby i tę drażliwą kwestię załatwić ku ogólnemu zadowoleniu.

Następną przeszkodą, to narożnik przy firmie „Tornedo". Stworzenie szerokiej autostrady ciągnącej się wzdłuż ul. Grunwaldzkiej, św. Trójcy, Marsz. Focha i Jagiellońskiej aż do mostu Bernardyńskiego planuje się po to, aby wyeliminować ruch kołowy ze „starego miasta", które jest zbyt wąskie. Nie można bowiem burzyć całych ulic dla uzyskania szerszych jezdni.

Przedłużenie linii tramwajowej, którego tak bardzo domagają się mieszkańcy Czyżkówka, uzależnione jest wyłącznie od przełożenia linii kolejowej Bydgoszcz — Piła. Dopiero po przeniesieniu jej wzgl. wybudowaniu tunelu, można będzie przystąpić do rozbudowy tak bardzo koniecznej linii tramwajowej.

Ponadto aby rozwiązać wreszcie w sposób konkretny węzeł gordyjski: ul. Św. Trójcy — Grunwaldzka — Nakielska, trzeba by zająć zdecydowane stanowisko w sprawie dalszego istnienia starego kanału, który do żeglugi się nie nadaje — a jak dotąd — hamuje tylko rozwiązanie ruchu komunikacyjnego na tym odcinku.

Na wiosnę przyszłego roku Zarząd Miejski w Bydgoszczy postanowił wznowić dalsze prace przy ul. Grunwaldzkiej. Od załatwienia sprawy dot. cmentarza starofarnego zależy w jakim kierunku pójdą prace: czy przystąpi się do przebudowy następnego odcinka ulicy Grunwaldzkiej, czy też ciężar prac przerzucony zostanie na ul. Kujawską, która nie posiada ani chodników, ani jezdni.

W ramach państwowych kredytów inwestycyjnych przyznano Bydgoszczy pewną kwotę na uregulowanie jezdni, natomiast przekładania chodników i linii tramwajowej dokonuje się na koszt miasta.

Faktem niezaprzeczonym jest, że ulica Grunwaldzka przestaje być zapomnianym kopciuszkiem, a staje się nareszcie arterią z prawdziwego zdarzenia w wielkim mieście wojewódzkim. (x)

Komunikat

Zarząd Miejski Wydział Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że od 9 bm. zostaną wyłożone do wglądu w tut. Wydziale przy ulicy Grodzkiej 25, pok. 14 codziennie od godz. 12 — 14 na okres 6 tygodni: 1) Wykaz A nr 3 dotyczący wysokości zysku brutto, odnośnie towarów importowanych, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym; 2) Wykaz B nr 3 dotyczący wysokości zysku bruto odnośnie towarów importowanych, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa prywatne. Wykazy te dotyczą artykułów spożywczych jak: przetwory zbożowe, warzywa strączkowe, jarzyny, warzywa, grzyby, tłuszcze jadalne, ryby, owoce, przyprawy, używki itp.; 3) Wykaz nr. 31 dotyczący maksymalnych cen hurtowych i detalicznych środków kawowych i namiastek spożywczych.

Te same wykazy poza nr 31 wyłożone są w Komisji Cennikowej przy Starostwie Powiatowym.

Zapisy do Liceum Drogistowskiego dla Dorosłych

Z dniem 8 bm. zaczynają się zapisy do Liceum Drogistowskiego w kancelarii przy ul. Konarskiego nr 11, m. 7. Do I klasy przyjmuje się kandydatów(ki) po 18 roku, na podstawie świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego. Do klasy wstępnej przygotowawczej po 17 latach z mniejszymi kwalifikacjami.

Uzyskane świadectwo dojrzałości daje absolwentom pełne prawo wstępu na wszystkie wydziały wyższych uczelni, a w szczególności ułatwia pracę na wydziałach: farmaceutycznym, lekarskim, chemicznym, stomatologicznym. Świadectwo kwalifikuje na kierowników przemysłu kosmetyczno-chemicznego, oraz do pracy w zawodzie drogistowskim.

Sport

Drobny bije Parkera

PRAGA. Świetny tenisista czechosłowacki — Drobny pokonał czołowego gracza USA — Parkera-Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Kraków — Poznań 8:3

KRAKÓW. Mecz piłkarski o puchar Kałuży przyniósł reprezentacji Krakowa wysokie zwycięstwo nad Poznaniem w stosunku 8:3 (4:1). Gospodarze górowali technicznie i taktycznie. Bramki dla Krakowa zdobyli — Kohut (6), Gracz i Mamoń. Dla Poznania — Czapczyk (2) i jedna samobójcza. Sędziował p. Przybysz.

Reprezentacja Polski na mecz lekkoatletyki z Czechosłowacją

WARSZAWA. Na obóz przygotowawczy przed meczem lekkoatletycznym Polska — Czechosłowacja kobiet, powołane zostały zawodniczki: Moderówna, Brockówna, Gembolisówna, Mitan, Peskówna, Nowakowa, Weissówna, Dobrzańska, Flakowicz, Drzewiecka, Stachowicz, Sinoradzka.

Zawodniczki do dnia wyjazdu przebywać będą na obozie w Olsztynie, skąd w dniu 19 bm. wyjadą do Czechosłowacji.

Sokol (Brno) — Cracovia 77:52

PRAGA. Rozegrany w Brnie mecz lekkoatletyczny między tamtejszym Sokołem, a Cracovią zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 77:52.

Wyniki: **100 m** — David 10,9; **400 m.** — Horecky 50 sek.; **800 m** — Horecky 2,00; **1500 m** — Zacek 4,13,8; **5000 m.** — Kielas 15,11 (rekord życiowy naszego najlepszego długodystansowca); **skok w dal** — Hisem 7,04; **skok wzwyż** — Adamczyk 1,80; **dysk** — Łomowski 44,60; **kula** — Łomowski 15,28; **oszczep** — Kiesewetter 56,99; **4×100** — Sokol 43,2.

Śląsk — Morawy 10:6

ZABRZE. Drugi międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacjami Moraw i Śląska zakończył się zwycięstwem Polaków 10:6.

Wyniki techniczne:- Majdloch (M) po równorzędnej walce nieznacznie wygrał z Kasperczakiem. Dworacek (M) przegrał wysoko z Grzywoczem. Bina (M) wypunktował Rudnera. Dluhous (M) przegrał z Rademacherem. Horak (M) uległ Sznajdrowi. Hajek (M) przegrał wysoko z Nowarą. Major (M) wypunktował Urbaniaka. Mitrenga (M) uległ przez t. k. o. w II rundzie Szymurze.

Środa literacka

WIECZOR AUTORSKI L. Buczkowskiego

Leopold Buczkowski, brat Mariana Ruth-Buczkowskiego, autora przedwojennego „Tragicznego pokolenia", odniósł ubiegłego roku nielada sukces literacki, gdy ogłoszoną w 1947 r. pierwszą swoją powieścią „Wertepy" tak zabłysnął talentem powieściopisarskim, że sąd konkursowy naszej najpoważniejszej dorocznej nagrody literackiej „Odrodzenia", postawił go jako kandydata do niej obok tak wyrobionych „firm pisarskich" jak Iwaszkiewicz czy Malewska.

Opinię tę o L. Buczkowskim, jako o pełnym dynamiki, silnym, skrystalizowanym już talencie, potwierdziła również i nasza krytyka, która jednak obok zalet, mówiąc także o wadach „Wertepów", wskazywała nie tyle na nie liczący się z konwensansem literackim brutalny naturalizm, a nawet nie na brak konstrukcji, która by chaos luźnych scen z życia licznych postaci powiązała w zwartą kompozycyjną całość, ile przede wszystkim na to, że autor z chłodnym obiektywizmem — odtwarzając w powieści swej prawa natury ludzkiej nie odsłonił praw życia człowieczego, że w ukazanym przez niego świecie nędzy materialnej i moralnej, tak rzadko błyśnie odczucie prawdziwego człowieczeństwa: powieść ta przerywa się w punkcie, gdy ludzie zaczynają żyć życiem zbiorowym. Dopiero odczytane wczoraj przez autora krótkie fragmenty z nowej jego powieści „Czarny potok", pozwoliły stwierdzić, że „Wertepy" to był właściwie początek cyklu beletrystycznego. Akcja rozgrywa się tu również w tych samych okolicach Wołynia i wśród tego samego przeważnie autentycznego otoczenia, lecz już nie w latach przedwojennych jak tam, tylko w okresie okupacji niemieckiej. Można więc na tej podstawie przypuszczać, że zaczną się obecnie wiązać ze sobą luzem dotąd chodzące wątki i scenki w prawdziwie artystyczną budowę, a tym samym z dotychczasowego chaosu obrazów wyłoni się pełny wycinek życia wsi kresowej ze sprawami i żywotami jej społeczności

W każdym razie odczytane sugestywnie i z dużą plastyką przez autora wyjątki z opracowywanej przez niego powieści, porywające plastyką i świeżym językiem, (szkoda, że nie zawsze dość dobrze w nieakustycznej, bo w niepełnej sali słyszane) przekonywująco uwydatniły jego dar żywego widzenia i wyrazistego odtwarzania życia. (Buczkowski jest i artystą-malarzem).

Mieliśmy więc znów sposobność poznać nowy, doskonale się zapowiadający talent pisarski, a to dzięki naszemu Klubowi Art.-Literackiemu, który wytrwale, mimo rozpoczynającego się ogórkowego (choć bez ogórków) letniego sezonu, tak ujemnie wpływającego na frekwencję sal odczytowych, pracy swej nie zawiesza i zapraszając coraz to nowych, interesujących pisarzy, nie obniża wysokiego poziomu śród literackich.

Marian Piątkiewicz

Kursy żeglarskie Ligi Morskiej

(rp). Oddział Ligi Morskiej w Bydgoszczy zorganizował zgodnie z regulaminem PZŻ kursy żeglarskie (jachtowy, żeglugi śródlądowej), na które uczęszcza około 60 słuchaczy.

Po 4-tygodniowym kursie teoretycznym słuchacze przejdą kurs praktyczny. Ci, którzy uzyskają pierwsze lokaty zostaną skierowani na obóz do Kruszwicy.

Z APROWIZACJI

Przydziały żywnościowe dla mieszkańców powiatu

Ref. Aprowizacji przy starostwie pow. podaje do wiadomości, że w czasie od 14 do 22 bm. należy pobrać w sklepach rozdzielczych na karty zaopatrzenia z m. czerwca nast. artykuły spożywcze:

Kat. I: 1,400 kg kons. końskich kup. nr 24, 2 kg mąki pszen. 80 proc., kup. nr 18, 0,2 kg mydła do prania kup. 28.

Kat. IR: 0,700 kg kons. końskich kup. nr 16, 1 kg mąki pszen. 80 proc. kup. nr 13, 0,1 kg mydła do prania kup. nr 28.

Kat. IRD 0—12: 0,700 kg kons. końskich kup. nr 22, 3 kg mąki pszen. 80 proc. kup. nr 21, 0,1 kg mydła do prania kup. nr 52.

Kat. IIR: 0,350 kg kons. końskich kup. nr 17.

Dod. C: 0,350 kg kons. końskich kupon nr 10.

Cena 1 kg kons. końskich 12 zł, mąka pszenna 80 proc. 1 kg 1,35 zł, mydło do prania 15 zł za 1 kg.

Ref. Aprow. jednocześnie przypomina, że karty zaopatrz. na wrzesień br. będą wydawane tylko pod warunkiem przedstawienia dowodów stwierdzających poddanie się szczepieniu ochronnemu przeciwko durowi brzusznemu, wzgl. zwolnienia od tych szczepień.

Wymienione zaświadczenie osób pracujących jak i członków ich rodzin, winny być oddane w zakładach pracy i dołączone do wzorów nr 4 i złożone w biurach kartkowych.

*

Magazyn Aprowizacji PKP zawiadamia, że wydawanie rąbanki na wszystke kupony kart MK, które podano do wiadomości 3 i 5 bm. odbędzie się ostatecznie 12 bm

Brda-Burza 4:1

BYDGOSZCZ (tj). Mecz piłkarski o mistrz. pomorskiej kl. A między Brdą i Burzą zakończył się zasłużonym zwycięstwem kolejarzy, którzy byli zespołem bardziej skutecznym. Atak Brdy zaczyna znowu strzelać i to przyniosło od razu skutek w postaci nowych dwu punktów i ostatecznego usadowienia się na korzystnej pozycji w tabeli mistrzowskiej. Na wyróżnienie zasługuje gra pomocy Brdy, w której znakomicie spisał się Kubalczak jako trzeci obrońca-stopper oraz Świtała. W ataku najsłabszy był lewoskrzydłowy Lewicki, który nie zasłużył jeszcze na grę w pierwszej drużynie.

Wojskowi zagrali jak zwykle ambitnie i wytrzymali spotkanie doskonale kondycyjnie. W sytuacjach podbramkowych brak im było jednak, jak zawsze, wykończenia i w rezultacie oddali tylko minimalną ilość strzałów. Bramkarz Mierzwiński, broniący świetnie w wielu niebezpiecznych sytuacjach, zdradził swą słabą stronę, którą jest wyłapywanie strzałów dolnych. Wszystkie bramki padły z takich właśnie strzałów, w trzech przynajmniej wypadkach nie bez winy bramkarza Burzy.

Bramki padły w następującej kolejności: w 38 min. Świtała z wolnego z odległości 25 m silnym szczurem uzyskał prowadzenie dla Brdy. W 44 min. Nowak po ładnym biegu podwyższa wynik na 2:0. W 8 min. po przerwie ten sam gracz stojąc na pozycji spalonej, zamienił krótkie podanie na trzecią bramkę dla swych barw. W 20 min. po wolnym rzucie na bramkę Brdy Jędras z najbliższej odległości uzyskuje punkt honorowy dla wojskowych. W 24 min. Adamowicz ustala wynik na 4:1 dla Brdy. Zaznaczyć trzeba, że w pierwszej połowie obydwie drużyny nie wykorzystały rzutów karnych.

Sędziował uważnie p. Łapczyński z Bydgoszczy.

* **W piątek,** 11 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Cukierni Klub przy Al. 1 Maja 30, zebranie organizacyjne Bydgoskiego Klubu Szachistów „Przyjaźń". Komitet organizacyjny zaprasza wszystkich miłośników gry szachowej

Zdrajca i konfident gestapo zawisł na szubienicy

BYDGOSZCZ (re). W końcu kwietnia 1947 r. toczyła się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy — na sesji wyjazdowej w Koronowie — sprawa b. oficera WP i prezesa Związku Oficerów Rezerwy w Wąbrzeźnie — T. Michalskiego, oskarżonego o wydanie szeregu Polaków w ręce władz niemieckich .

Oskarżony — jak było do przewidzenia — nie przyznał się do winy. Na szczęście zachowały się w całości akta sądu niemieckiego, z których wynikało, że Michalski pracował na rzecz gestapo i miał w pierwszym rzędzie denuncjować Polaków słuchających radia zagranicznego. Oskarżony jako były oficer Wojska Polskiego zamieszkiwał przed wojną w Wąbrzeźnie i brał czynny udział w życiu społecznym i politycznym. Po wybuchu wojny został powołany do Torunia w charakterze oficera do specjalnych poruczeń, a po zakończeniu działań wojennych podał się już za Niemca i ukrył w Krakowie. Mimo swej przeszłości, w zrozumieniu Niemców Michalski w nowym miejscu zamieszkania założył nawet biuro podań na własne nazwisko. Tu też nawiązał kontakt z gestap. Kratzem. Umiał pogodzić stanowisko Polaka, udzielającego znajomym wiadomości radiowych, z denuncjowaniem tych, którzy zawierzyli mu i zdradzili miejsce przechowywania broni. Po pewnym czasie aresztowano wszystkich tych, z którymi Michalski miał kontakt. Aresztowanym oświadczył policjant niemiecki, że los swój zawdzięczają Michalskiemu. Z biegiem czasu Michalski, jako Niemiec, objął stanowisko wicedyrektora KKO w Krakowie i udając w dalszym ciągu Polaka, handlował walutami z Niemcami i urządzał z nimi pijatyki.

Po klęsce Niemiec Michalski wstąpił do Wojska Polskiego i pełnił przez jakiś czas funkcję oficera w batalionie specjalnym w Warszawie. Aresztowanie jego i rozprawa sądowa wywołały uczucie zadowolenia w pozostałych i ocalałych ofiarach.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał Michalskiego na karę śmierci Oskarżony odwołał się do wyższej instancji. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu całokształtu sprawy kasację oddalił i wyrok śmierci zatwierdził.

W tych dniach zdrajca i renegat zapłacił za swe niecne czyny i zawisł na stryczku. Sprawiedliwości stało się zadość.

Pogotowie przeciwpowodziowe

Wojewoda pomorski jako przewodniczący wojew. komitetu przeciwpowodziowego zarządził w dniu 10 bm. pogotowie przeciwpowodziowe na terenach zagrożonych powodzią.

Bezdomna szkoła uzyskała gmach!

(kł). Może nie tyle gmach, ile nareszcie przyzwoite pomieszczenie godne tak pożytecznej placówki, jaką jest Państw. Żeńskie Gimn. Krawieckie w Bydgoszczy, które przez tyle lat — ciągle eksmitowane — nie mogło należycie się rozwijać. Ostatnio odbyła się konferencja, na której zapadła uchwała, mocą której Gimn. Krawieckie uzyskało 12 sal wykładowych w gmachu szkolnym przy ul. Staszica 4.

Na zakończenie roku szkolnego postanowiono zaprezentować społeczeństwu dotychczasowy dorobek uczennic i w tym celu urządza się w dniu 13 bm. o godz. 12,30 w Pomorskim Domu Sztuki rewię mody.

Sądzimy, że społeczeństwo zainteresuje się dotychczasowym dorobkiem nie tylko uczennic, ile już młodych adeptek rzemiosła krawieckiego, pragnących udowodnić, że szkoła dobrze spełnia swoje zadanie.

Kara za niedozwolony zabieg

KORONOWO (re) Przed Wydz. Karnym Sądu Okręgowego w Bydgoszczy odpowiadała mieszkanka Koronowa J. K. mężatka, która poddała się niedozwolonemu zabiegowi.

J. K. udała się do robotnicy Felicji Piotrowskiej i prosiła ją o poradę i zabieg. Piotrowska zgodziła się na przeprowadzenie „operacji" i przy pomocy prymitywnych środków dokonała zabiegu, za który pobrała w sumie 400 zł. Sprawa wydała się i obie panie pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W wyniku przewodu sądowego J. K. została skazana na rok więzienia, a Piotrowska na 18 mies. więzienia z zawieszeniem na 5 lat.

W sprawie tej zeznawała jako świadek Zofia Wojdzińska, która za fałszywe zeznania została aresztowana na sali sądowej.

W trosce o psa rasowego

(fa) Jak się dowiadujemy, organizuje się w Bydgoszczy oddział Zw. Kynologicznego w Polsce, na którego czele stoi wicemin. Wolski. Z uwagi na dużą wartość użytkową psów rasowych (myśliwskie, policyjne, dla niewidomych) dla społeczeństwa, nową organizację należy powitać z uznaniem; winna ona skupić wszystkich tych, którym hodowla i utrzymanie psa rasowego leży na sercu.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w Bydgoszczy w niedzielę, 13 bm. o godz. 10 w sali BTW przy ul. Floriana 6.

Tabela wygranych
loterii fantowej parafii św. Trójcy

Z uwagi na wielkie zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego, podajemy niżej tabelę wygranych loterii fantowej, urządzonej przez Komitet parafii św. Trójcy na cele kościoła. (Wszystkie zera przed cyframi — za wyjątkiem pierwszych pozycji — zostały skreślone).

000012, 17, 18, 47, 52, 59 000101, 103, 161, 162, 163, 185, 186, 188, 197, 198, 200, 207 211, 220, 221, 251, 260 262, 285, 309, 320, 322, 334, 338, 379 383, 388, 392, 417, 427, 432, 437, 447 455, 463, 483, 495, 505, 509, 513, 514, 541, 544, 549, 573, 597, 601, 614, 621, 628, 633, 634, 636, 644, 656, 670, 673, 684, 689, 737, 776, 777, 780, 846, 924, 943, 945, 949, 954, 985, 990, 991,

001088 1096 1115, 1135, 1147 1151, 1171, 1175, 1193, 1212, 1220, 1221, 1263 1363, 1396, 1401, 1415, 1439, 1441 1442, 1459, 1472, 1475, 1481, 1484, 1504, 1525, 1543, 1552, 1611, 1613 1637, 1638, 1640, 1641, 1647, 1657 1718, 1722, 1726, 1757, 1761, 1767 1773, 1776, 1778, 1779 1791, 1867, 1884, 1888 1909, 1914, 1920, 1971 1983, 1987, 1989, 1999.

002064, 2110, 2138 2141, 2171, 2187, 2194, 2321, 2365 2368, 2405 2412, 2454 2455 2478 2484, 2489, 2496, 2499 2512, 2548 2564, 2565 2566, 2591, 2594, 2598 2618, 2643, 2652, 2656, 2663, 2725, 2739, 2774, 2788, 2801, 2811, 2862, 2867, 2875, 2925, 2927, 2928, 2946, 2961, 2989, 2997,

003016, 3020, 3050, 3064, 3078, 3097, 3112, 3118, 3120, 3133, 3160, 3187, 3188, 3212, 3231, 3232, 3280, 3282, 3296, 3300, 3342, 3356, 3360, 3369, 3414, 3462, 3520, 3521, 3536, 3571, 3575, 3580, 3585, 3588, 3594, 3602, 3607, 3634, 3643, 3650, 3653, 3657, 3660, 3668, 3723, 3738, 3809, 3812, 3865, 3884, 3887, 3917, 3921, 3933, 3937.

004035, 4047, 4052, 4066, 4082, 4104, 4109, 4131, 4153, 4201, 4215, 4228, 4235, 4255, 4272, 4299, 4304, 4310, 4317, 4336, 4353, 4365, 4371, 4372, 4375, 4389, 4407, 4469, 4479, 4541, 4584, 4585, 4598, 4619, 4633, 4652, 4702, 4712, 4715, 4725, 4737, 4748, 4798, 4825, 4841, 4853, 4886, 4912, 4945, 4952, 4957, 4966, 4969.

005001, 5014, 5015, 5023, 5067, 5090, 5102, 5118, 5124, 5125, 5154, 5180, 5186, 5193, 5221, 5236, 5245, 5252, 5259, 5260, 5291, 5303, 5309, 5312, 5322, 5349, 5357, 5358, 5365, 5394, 5414, 5428, 5432, 5444, 5461, 5476, 5480, 5498, 5515, 5554, 5605, 5619, 5656, 5687, 5720, 5724, 5732, 5735, 5736, 5737, 5743, 5754, 5759, 5767, 5784, 5817, 5823, 5831, 5840, 5865, 5905, 5910, 5911, 5930, 5972, 5987, 5994.

Wygrane są do odebrania w bibliotece TCL, ul. Kordeckiego 5, do dnia 30 czerwca 1948 r. w godziach od 9 — 13.

Wygrane nieodebrane w wyż. wyznaczonym terminie przechodzą na własność kościoła Św. Trójcy.

70 lat istnienia Cechu Malarzy i Lakierników

BYDGOSZCZ (KC). Bydgoski Cech Malarzy i Lakierników obchodzić będzie 20 bm. 70-letni jubileusz istnienia.

Na dzień ten przypada również 25-letni jubileusz założenia Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników, połączony z wielkim zjazdem wojewódzkim malarzy i lakierników okręgu pomorskiego, który zwołuje Cech-Jubilat na dzień 19 bm.

Będzie to po oswobodzeniu Bydgoszcy pierwszy zjazd tego zawodu, któremu organizatorzy nadać pragną szczególnie uroczysty i imponujący charakter, Celem zjazdu będzie zorganizowanie Wojewódzkiego Związku Cechu Malarzy i Lakierników, jak i podział terenu wojewódzkiego na okręgi cechowe.

W celu zorganizowania tych imprez wybrano komitet uroczystościowy ze starszym Cechu p. Leonardem Witkowskim, prezesem Rady Nadzorczej Rutkowskim i Graczykiem na czele. Komitet wyłonił komisje: organizacyjną, techniczna i imprezowo-gospodarczą, w skład których wchodzą pp.: W. Fiołka, Jan Krauze Szumiński, Lamęcki, Wiśniewski, Mroczek, Słomski i inni.

Na 2-dniowe uroczystości spodziewany jest przyjazd przedstawicieli wojewódzkich cechów z Warszawy, Krakowa, Katowic, Poznania, Szczecina, Gdańska, Wrocławia, Olsztyna, Łodzi i innych.

Bierzemy udział
w akcji rekrutacyjnej
na Uniwersytecki Kurs Przygotowawczy

BYDGOSZCZ (ef) W lokalu Wydz. Oświaty i Kultury Kom. Woj. PPR odbyła się pod przewodnictwem p. dr. H. Cehak-Hołubiwiczowej, dyrektorki Uniwersyteckiego Kursu Przygotowawczego w Toruniu, konferencja przedstawicieli partii polit., OKZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej w sprawie wspólnej akcji rekrutacyjnej na Uniwersytecki Kurs Przygotowawczy w Toruniu.

Referat informujący o celach tych kursów, wygłosił kierownik UKP p. dr Fr. Indan. Chodzi o ułatwienie młodzieży spóźnionej w nauce, a przede wszystkim młodzieży robotniczej i chłopskiej, możliwie szybkiego opanowania materiału naukowego z zakresu czterech klas gimnazjalnych (do małej matury) i umożliwienie jej wstępu na wyższe studia.

Na Uniwersytecki Kurs Przygotowawczy w Toruniu przyjmuje się kandydatów w wieku od 20 do 32 lat. Warunkiem przyjęcia na kurs jest świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, opinia (piśmienne zaświadczenie) organizacji społecznej, politycznej i młodzieżowej, wzgl. zakładu pracy, życiorys i dokument urodzenia. Nauka na kursach trwa jeden rok, podczas którego przerabia się materiał 4 klas gimnazjum. Absolwenci takiego kursu mogą przejść na rok wstępny studiów uniwersyteckich bez egzaminu wstępnego, a po ukończeniu go na normalne studia, we wszystkich wyższych uczelniach na wszystkich wydziałach.

Nauka na kursach jak i mieszkanie w internacie, znajdującym się w gmachu UKP są bezpłatne. Koszt całodziennego utrzymania wynosi 1.000 zł miesięcznie. Niezamożna młodzież może otrzymać stypendia w wys. od 1.000 do 3.000 zł mies. a pracująca, na okres studiów może otrzymać urlop płatny. Jak widzimy warunki są bardzo korzystne. Z tego też względu akcję rekrutacyjną na Uniwersytecki Kurs Przygotowawczy należy poprzeć całym sercem. Winno w niej udział wziąć całe społeczeństwo poprzez partie polityczne, różnego rodzaju organizacje i związki zawodowe. W wyniku tej akcji kraj nasz wzbogaci się o nowe kadry światłych obywateli.

Zgłoszenia na UKP przyjmuje sekretariat uczelni, Toruń, ul. Grudziądzka 46 do 31 sierpnia włącznie. Przewidziano 600 miejsc wolnych.

Ogień na karczowisku

(fa). W godzinach popołudniowych Straż Pożarna zajęta była gaszeniem ognia na karczowisku leśnym w Osowej Górze. Ogień, który zagrażał już zagajnikowi, dzięki energicznej akcji zdołano zlokalizować. Ogółem spłonęło około 2 mórg zrębu.

Nieszczęśliwy wypadek

(fa). W fabryce beczek przy ul. Dworcowej 33 maszyna ucięła palce robotnikowi Józefowi Fasowi. Nieszczęśliwego odwieziono do Szpitala Miejskiego.

Kanarek zaprowadził do więzienia

BYDGOSZCZ (re) Przed Sądem Grodzkim toczyła się sprawa L. Kulczyńskiego, handlarza ptaków, oskarżonego o kradzież kanarka.

Kulczyński przyszedł 1 kwietnia br. do swojej znajomej S. T. i prosił ją o sprzedaż kanarka. S. T. nie zgodziła się na transakcję i po wyjściu gościa udała się do miasta. Wracając do domu spostrzegła ona Kulczyńskiego, który trzymał rękę w kieszeni i minął ją zmieszany, nie oddając ukłonu. Tknięta złym przeczuciem p. T. przyspieszyła kroku i ze smutkiem stwierdziła, że kanarek mimo zamkniętej klatki znikł. Po złożeniu donfesienia w MO zgłosił się do niej podejrzany i zwrócił jej „na zgodę" dwa inne kanarki.

Sprawa oparła się o sąd, który uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem.

* **Pracownicy** firmy W. Żurawski i Ska ofiarowali 1.500 zł na budowę teatru i wzywają pracowników firmy B. Kentzer i Ska, hurt kol. do dalszego kucia łańcucha ofiar.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI: w piątek i w sobotę (11 i 12 bm.) „Ósma żona Sinobrodego". Zniżki nieważne.

KINA — Pomorzanin: Aleksander Newski. **Polonia:** Życie Emila Zoli. **Wolność:** Mściwy jastrząb. **Orzeł:** Timur i jego drużyna. **Gryf:** Gasnący płomień. **Bałtyk:** Czarodziejski kwiat. **Bagatela ogród:** Gasnący płomień. **Aktualności:** Progr. nr 9.

Pocz. seansów w kinie „Polonia" w dni powszednie: godz. 16.15, 18.30 i 20.45.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: dn. 11 bm. dr Jachołkowski, ul. Wierzbickiego 1. telefon 15-14.

DYŻURY APTEK. Do 12 bm. pełnią dyżur apteki: **„Pod Niedźwiedziem"**, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 16-53 i **„Przy Bielawach"**, **Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.**

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18; Pogotowie Ratunkowe 10-00; Straż Pożarna 29-70.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Sobota, 12 czerwca 1948 r.

6.00 Progr. og.-polski. 9.00 Progr. lokalny dnia. 9.05 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.30 Przegl. prasy pom. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — "Wyładowania elektryczne w gazach" — opr. H. Moese. 15.00 Progr. og.-polski. 15.20 Felieton pt.: „Między dwoma wojnami" opr. Al. Dzienisiuk. 15.30 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zakończ. audycji.

Z życia organizacji bydgoskich

* **TPPR** urządza w niedzielę, 13 bm. wycieczkę do Brdyujścia, połączoną z niespodziankami. Bilety do nabycia codziennie w zarządzie TPPR, Al 1 Maja 46, I p. od godz. 9--19.

* **Zarząd Oddz. Bydgoskiego Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia RP.** przypomina o walnym zgromadzeniu członków, które odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godz. 17 w dużej sali OKZZ przy ul. Toruńskiej nr 30. W razie nieprzybycia statutem przewidzianej ilości członków, odbędzie się tego samego dnia zebranie w drugim terminie o godz. 17.30, które bez względu na liczbę obecnych, może powziąć prawomocne uchwały i dokonać wyborów.

Pożar w firmie „Prom"

BYDGOSZCZ (ef). Wczoraj w godzinach rannych straż pożarna zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru w pakowni narzędzi przy fabryce „Prom" (ul. Marcinkowskiego). Ogień spowodowany został iskrą powstałą przy pocieraniu kamieniem szmerglowym. Szkody wyrządzone przez pożar nie są na szczęście zbyt duże. Spłonęło bowiem 5 l lakieru.

Na fali dnia

Czerwony, kuszący... owoc zakazany!

Leżą na wystawie czerwone i kuszące. Pomidory!!!

Kiedy zobaczyłam je po raz pierwszy, zadrżałam. Ucieszona podbiegłam do szyby i już, już miałam wejść do sklepu, kiedy zauważyłam umieszczoną obok karteczkę z napisem: 1 kg zł 1000!

W ciągu następnych dni jednak — pod wpływem dobrotliwych promieni słonecznych — cena zaczęła najwyraźniej topnieć: Kartka kolejno głosiła: 900 zł, 800 zł i 700 zł. Ale na tym stanęło... I w dalszym ciągu nic z tego. Śnią mi się tylko co noc pomidory, czerwone, aromatyczne...

Są dla mnie wszystkim. Nie trzeba mi wtedy ni sera, wędliny, ni szynki. Wystarczy chleb z masłem i... pomidory z solą, cebulką, czy bez. To obojętne. A potem wspaniała, pachnąca zupa pomidorowa, sałatka, sos itd.

Jak dotąd pozostaja jednak jeszcze w sferze marzeń, a ja przechodząc obok wystaw cierpię, cierpię, och jak strasznie cierpię!!!

Szelm.

Odpowiedzi Redakcji

„Sta-Er", Pabianice — Dla Pańskiego kierunku studiów odpowiedniejsza byłaby Politechnika Gdańska.

P-ewicz, Łódź — Wyczerpujących informacji udzieli Panu Zgromadzenie Kupców, Łódź, Piotrkowska 40.

„Estetka", Łowicz — Szmalec, flaszka, leberka, pauza, szynka — to germanizmy, używane powszechnie (także w sferach wykształconych) na terenie b „Kongresówki" a także (nie wszystkie wymienione) na Śląsku. Wystrzegać się tych wyrażeń!

AAA, Głowno, koło Łodzi — „Słownik wyrazów obcych" Arcta — wydanie powojenne. Powinno znajdować się na półkach większych księgarni.

„Włókniarz", Łódź — Instytut Włókienniczy Naukowo-Badawczy, Łódź, Gdańska 91.

„Maria", Wieluń — Wiemy, ale niestety nie możemy pomoc.

Zdzisław P., Radom — Wspomniana firma posiada w Łodzi niespełna 300 sklepów detalicznych.

„Miłośnik flory", Poddębice, koło Łodzi — Prosimy zwrócić się do Wydziału Sadownictwa Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi.

Z. Z. Ostrowiec Świętokrzyski — Pan jest błędnego mniemania o tej postaci. Jako wielki społecznik weszła ona do historii.

„Ciekawy", Piotrków Tryb. — Życzeniu Pańskiemu wkrótce stanie się zadość.

„Kolejarz", Koluszki — proszę wziąć pod uwagę fakt, że za pańskie ówczesne pobory miesięczne mógł Pan kupić 20 par obuwia. A przecież na pewno i wtedy narzekał Pan.

„Sieradzanin", Sieradz — Nowych dobrych podręczników historii jeszcze nie ma. Radzimy posłużyć się dziełem H. Mościckiego.

Aniela, Tomaszów — Najlepszym sędzią jest własne sumienie. Jeżeli to co się stało, nie jest powodem jego wyrzutów — proszę się nie martwić. Zresztą, czas goi rany.

Uczeń III klasy, Łódź, Chojny — Nauczycielowi należy ufać. Sąd o nim wydasz, gdy dorośniesz.

Emerytka, Pabianice — IKP nr 152. Komplet można przejrzeć w naszym oddziale w Łodzi, Piotrkowska 66.

M-wiczowa, Łódź-Marysin — Gimnazjum Krawieckie mieści się w Łodzi, ul. Wólczańska, róg Legionów.

Stroskana, Ozorków — Angina pectoris jest niebezpieczną chorobą. Należy zwrócić się natychmiast do lekarza.

J. Dąb., Bydgoszcz — Bardzo się cieszymy, że wziął Pan do serca nasze uwagi. Dziękujemy również za słowa uznania. Nadesłana praca wykazuje już dużą poprawność, ale brak jej jeszcze tej szczególnej atmosfery, jaka winna cechować każdą poezję. Radzimy w dalszym ciągu jeszcze nad sobą pracować.

Jot. Brodnica Adres T-wa Hodowców Drobiu, Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt Futerkowych brzmi: Bydgoszcz, Wawrzyniaka 12, p. Mikulski.

„Grono Maturzystów" Bydgoszcz — ad 1) w Poznaniu istnieje: Państw. Gimn. i Lic. Handlowe (dwuletnie) ul. Wszystkich Świętych 1; Państw. Lic. Spółdz. (dwuletnie) — specjalizacja w kierunku drobiarsko-jajczarskim, handlowo-rolniczym i spożywczym, ul. Różana 17; Miejskie Liceum Handl. (dwuletnie) z trzecią klasą bankową, ul. Śniadeckich 54—58. Tamże mieści się Miejskie Liceum Administracyjne; Koedukacyjne Liceum Drogistowskie — łacina, chemia, przyroda itp., ul. Śniadeckich 54—58. Ad 2) przy Uniwersytecie Poznańskim na wszystkich wydziałach istnieją kursy wstępne dla posiadaczy t. zw. małej matury, natomiast przy Akademii Handlowej kursy takie nie istnieją. Kierownikiem jest prof. Sajdak, ul. Różana 17, Col. Marianum. Ad. 3) Przy Wyższej Szkole Inżynierii w Poznaniu istnieje dział budownictwa lądowo-wodnego. Konieczne jest posiadanie matury oraz zdanie egzaminu wstępnego (język polski, matematyka, fizyka, Polska współczesna, rysunek odręczny). Egzaminy odbędą się we wrześniu.

Fr. Czach., Nieszawa — Zupełnie słusznie.

„Wiesław", Leszno — Zupełnie niezłe zagadki. Radzimy pracować nad sobą dalej.

Znicz, Bydgoszcz — Rzecz dobra, ale, niestety, ze względu na brak miejsca nie możemy jej wykorzystać. Można odebrać w redakcji

Br. Kret., Susz — Nie wykorzystamy ze względu na brak miejsca.

J. Kurtzm., Bogdaniec Z poruszoną przez Pana tematyką skończyliśmy już. Wzmiankowane numery prześlemy osobną pocztą. W Gorzowie mamy już korespondenta. Krótki i interesujący materiał ma zawsze wszelkie szanse.

Ajs, Poznań — Wieś Obórki pod Gnieznem.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

R. Roszko—**„Uczmy się pływać i trenować"** — tomik 7 Popularnej Biblioteczki Sportowej — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1948.

F. Fajtl — **Zestrzelony".** Niezwykle ciekawe, barwne i bezpośrednio napisane wspomnienie lotnika 313 eskadry czechosłowackiej RAF, zestrzelonego przez Niemców nad północną Francją — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1948.

„Antologia walki" w opr. J. Laua. Wybór poezji polskiej zrodzonej podczas walk z niemieckim faszyzmem. Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1948.

Wł. Brus — **„Od Wersalu do Trizonii"** — Problem niemiecki na tle polityki mocarstw zachodnich. Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1948.

Al. Reksza — **„Prawdziwy sport"** — Interesujące i barwne felietony znanego dziennikarza sportowego, Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1948.

J. I. Kraszewski — **„Pod Blachą"** — Jak w każdej powieści historycznej, tak i w tym dziele Kraszewskiego widoczne są głębokie i poważne studia historyczne — Wyd. Spółdz. Wydawn. „Czytelnik", Warszawa 1948.

St. Żeromski — **„Promień"** — Spółdz. Wydawn. „Czytelnik", Warszawa 1948.

St. Żeromski—**„Nawracanie Judasza"** — Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

A. Maltz — **„Te trzy dni..." cz. II ill** — tomik 8 Biblioteki Romansów i Powieści — Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Warszawa 1948.

KONKURS

Zarząd Miejski w Słupsku, Województwo Szczecińskie niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko Kierowniczki Miejskiego „Domu Dziecka" w Słupsku.

Warunki płacy w/g umowy + utrzymanie w zakładzie.

Wymagane jest wykształcenie średnie lub co najmniej 7 kl. szkoły powszechnej, kurs pielęgniarsko-wychowawczy oraz dłuższa praktyka na tym stanowisku.

Podania wraz z odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem, należy składać do Zarządu Miejskiego w Słupsku do dnia 30 czerwca 1948 r.

Posada do objęcia natychmiast.

Mieszkanie z umeblowaniem zapewnione. (06107

Prezydent Miasta
w/z (—) Mgr St. Guzek
Wiceprezydent.

WÓZKI
dziecinne sportowe, rurkowe, całe niklowane, gwarantowane, plombownice, drut spiralny do plombowania dostarcza „Stal", Wytwórnia Wyrobów Metalowych, Łódź, Kilińskiego 29, tel 155-04. (06026

Sandałki
drewniaczki artystyczne, pantofle domowe, sznurkowce, tenisówki Wytwórnia, Warszawa, Emilii Plater 25. (05978

PIŁKI
nożne — koszykówki — siatkówki — koszulki, spodenki gimnastyczne dostarcza Jan Pujdak i Ska, — Łódź, Piotrkowska 83. 05926

HOTEL
restauracją, dancingiem, ogrodem, salą teatralną wydzierżawię natychmiast. Wkład 500.000 zł. Chełmno, Hotel Centralny, tel. 130. (06113

Domek
4 ubikacje, ogród przy promenadzie nad jeziorem sprzedam 400.000. Malski, Wąbrzeźno. 06115

Kowala i kołodzieja
z pomocnikami oraz własnymi narzędziami na deputat według układu zbiorowego, dobre warunki mieszkaniowe przyjmie od zaraz Zespół 6, Strzelewo, pow. Bydgoszcz, poczt. Strzelewo. 3754

Maszynistka
biegła, starsza. Mieszkanie, utrzymanie, pensja. Życiorys IKP Szczecin „Samotność". (06069

Dziewczę
do posługi, przychodnia — dobre warunki. Zgłoszenia Bydgoszcz, Chocimska 3/3. (3769

Pomoc
domową uczciwą, najchętniej starszą poszukuje Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 4 „Galanteria" 3772

KUPNO

Dentystyczne
artykuły, kupuje i sprzedaje — „Dental", Szrama i Kapczyński Poznań, ul. Fredry 3. (05439

Wełnę owczą **kupuje** 06109
Łódź, Piotrkowska 120, m. 16, w podwórzu

Ksylolitowe podłogi po przystępnych cenach wykonuje „MONOLIT"
BYDGOSZCZ, SOBIESKIEGO 2/9 tel. 14-75 i 39-48 (06114

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
Czesław Skrzypek i S-ka 05820
Łódź, Nowomiejska 3 (w podwórzu) tel. 277-32
Duży wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa.
Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

Najsłynniejszy **psychografolog,** spirytysta, wykona Ci sumiennie naukowo całą wyrocznię życia, w transie, okresy szczęśliwe, feralne, wskazówki, ostrzeżenia, wydarzenia. Charakter sprawy miłosne, loterię. Prześlij datę urodzenia, pytania, 40 zł zadatku. **Kraków,** skrytka 698 06111

Przedstawiciela
poważnego, energicznego na teren woj. bydgoskiego **poszukuje** 06110
Wytwórnia Chemiczna „LUX"
Częstochowa, Kilińskiego 37
(Barwnikit, rebkowe, atramenty, ultramaryna itd.). Tylko siły rutynowane będą brane w rachubę.

KIT KOTŁOWY MINIOWY popularny i pokostowy OKIENNY popularny i pokostowy poleca 06108
WYTWÓRNIA KITU
A. NOWACKI i S-ka
Sopot, Stalina nr 817
Telefon 516-89

Sztandary
paramenta kościelne
wykonuje fachowo i solidnie Prac. haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA
POZNAŃ 06112
ul. Skarbowa 23
Telefon 12-54

ZAWIADOMIENIA

UWAGA!
sobotę 12 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zabawa taneczna w Powszechnym Domu Towarowym w Bydgoszczy, na którą serdecznie zaprasza Ka-De-Ha 20 Druż. Harcerek. (3779

SPRZEDAŻ

Sprzedam
dobrą fisharmonię Warsztat Instrumentów Muzycznych Bydgoszcz, Dworcowa 86. (3781

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (05892

Sprzedamy
2 samochody ciężarowe po kapitalnym remoncie, 5 tonowy na ropę, 4 tonowy na benzynę. Zgłoszenia Toruń, ul. Bydgoska 26. (06089

Motocykl
DKW 250 w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 35 m. 5. (3777

OGŁOSZENIA
do
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
przyjmujemy codziennie w naszym dziale ogłoszeń
w Bydgoszczy, Jagiellońska 2
pod Arkadami, telefon 24-29 od godz. 8-mej do godz. 17-tej
w niedzielę od godz. 11-tej do 13-tej
oraz we wszystkich naszych Oddziałach i Agenturach
Konta: PKO „ZRYW" Nr VI-135. PKO IKP Nr PI-140, Konto bieżące: Bank Gosp. Spółdz. Bydgoszcz Konto Nr 8086

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 12 czerwca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Zaklęty dwór — powieść W. Łozińskiego. 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego. 9.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Arie i pieśni Czajkowskiego w wyk. Józefa Korolkiewicza — baryton. 12.50 Przegląd wydarzeń. 13.00 Muzyka popularna — zesp. instr. Zb. Szareckiego, S. Ziółkowska — sopran. 13.20 Odczyt dla maturzystów. 13.35 d. c. muzyki popularnej. 14.00 Uwertury i fantazje operowe. 14.40 Uroczystości gdańskie Marii Ludwiki — pogadanka L. Prorcka. 15.00 Koncert solistów: S. Gajewicz — mezzo-sopran, H. Szperka — akompaniament, M. Paszkiet — skrzypce. 15.30 Historia o mądrym Alim i biednym Achmedzie — bajka dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Odkrycia na zamku książęcym w Szczecinie. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Recital skrzypcowy H. Kowalskiego. 18.45 Zaklęty dwór — powieść W. Łozińskiego. 19.00 Melodie świata. 19.25 Koncert polskiej kapeli ludowej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.45 Wieczór Mickiewiczowski. 21.15 Koncert krakowskiej orkiestry P. R. pod dyr. J. Gerta. 21.55 Pogadanka filmowa. 22.00 Muzyka taneczna — orkiestra P. R. pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

WOLNE POSADY

Kierownik handlowy
i sklepowa, siły fachowe i rutynowane do Spółdzielni potrzebni od 1 lipca. Spieszne oferty referencjami IKP Bydgoszcz pod „6117". (06117

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 05881
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.
LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

MIESZKANIA

3—4 pokojowe
mieszkanie komfortowe, z centralnym ogrzewaniem w Bydgoszczy, w dzielnicy willowej od zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „3770" do IKP Bydgoszcz. 3770

RÓŻNE

Filateliści
cenniki wysyłam za nadesłaniem 20 zł. Poznańska Filatelia Poznań, Armii Czerwonej 2. (05655

Uczennicę
potrzebującą wypoczynku — przyjmę bezpłatnie na letnisko, zapewniając opiekę. Oferty IKP Łódź „wakacje". (06085

Magazyn
Materiałów Budowlanych i Technicznych z bocznicą kolejową przyjmie do magazynowania lub w komis materiały. Oferty „Magazyn" Warszawa „Impet" Sikorskiego 42. (06116

„SŁUŻBA POLSCE"
da krajowi tysiące nowych lotników, marynarzy, traktorzystów i innych specjalistów.

HUMOR

— To zaczyna być nieznośne. Ile razy wejdzie ci w drogę ładna pokojówka, zapominasz że jesteś żonaty!

— O, przeciwnie. Wtedy dopiero przypominam sobie o tym ze smutkiem...



REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-488850